

Anna Pekaniec  <https://orcid.org/0000-00017516-1413>

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Polonistyki

Literatura awansu społecznego.

Uwagi wstępne

Wątek awansu społecznego już od pewnego czasu nurtuje osoby zajmujące się badaniami historycznymi, socjologicznymi, antropologicznymi i literaturoznawczymi. Ale nie tylko naukowcy i naukowczynie interesują się mechanizmami awansowymi świetnie widocznymi na przykład w literaturze spod znaku zwrotu ludowego (Przemysław Czapliński jego początek w swojej najnowszej monografii krytycznej pt. *Rozbieżne emancypacje* lokuje w okolicach roku 2010¹), obejmującej szeroko pojętą beletrystykę oraz teksty przynależne do obszaru twórczości niefikcjonalnej. Dobitym dowodem jest ogromna popularność *Chłopek. Opowieści o naszych babkach* Joanny Kuciel-Frydryszak (po dobrze przyjętych *Służących do wszystkiego* tej samej autorki). Zbiorowa biografia mieszkanki wsi niemalże od dwóch lat cieszy się wielką estymą czytających, a swoista (re)aktywacja historii ludowej (a także herstorii) stanowiąca dalekie, ale jednak następstwo prozy nurtu wiejskiego (dziś przesuwającej się raczej w kierunku literatury o tematyce wiejskiej²) bezpośrednio łączy się z coraz częstszym rozpatrywaniem tematyki związanej

¹ Zob. P. Czapliński, *Rozbieżne emancypacje. Przewodnik po prozie 1976–2020*, Kraków 2024, s. 334–335 i nast. Prymarnym celem zwrotu ludowego była eksplikacja roli i położenia warstwy chłopskiej w historii i kulturze.

² Por. tamże, s. 350. Nie jest to li tylko diagnoza historyczno- czy krytycznoliteracka, autorzy i autorki kolejnych powieści mają świadomość braku powrotu do nurtu chłopskiego/ludowego spod znaku Wiesława Myśliwskiego, Mariana Pilota lub Zyty Orszyn (myślę o *Najadzie*), co nie zmienia faktu, że tematyka wiejska nadal stanowi jeden z wątków wiodących. Dobrym przykładem są tu np. *Strupki* Pauliny Jóźwik, *Wniebogłos* Aleksandry Tarnowskiej czy *Oida* Marty Michalak (notabene wszystkie są debiutami). W posłowie do ostatniej z wymienionych czytamy: „Powieść wpisuje się w ramy prozy nurtu postwiejskiego. Już samo określenie go przez Autorkę mianem postwiejskiego, a nie postchłopskiego zapowiada znaczącą zmianę perspektywy. [...] Wyeksponowane zostały tu węzłowe (z punktu widzenia tradycyjnie rozumianych ról kobiecych) kwestie egzystencjalne, takie jak zamażpójście, postrzeganie małżeństwa oraz wymogu posiadania potomstwa i prowadzenia gospodarstwa domowego, wreszcie

z szeroko rozumianym awansem społecznym. Należy zaznaczyć, że choć korzenie chłopskie są istotną składową branej tu pod uwagę optyki narracyjnej, ważniejsze od nich jest opowiadanie o awansie jako aktywności, swoistym imperatywie stawiania się kimś innym, odmiennym od przedstawicieli macierzystego środowiska, kimś „bardziej”, „więcej”, „lepiej”. W tym ujęciu kryje się przekonanie, że awans z założenia jest pozytywny, pożądany, przynosi same korzyści, a przecież jest również procesem, który wywołuje sporo napięć, konfliktów, sprzeczności. Awansujący nie tylko zyskują, ich dążenie do zmiany generuje mniej lub bardziej odczuwalne koszty, a bilans strat dotyczy nie tylko ich, ale też osób bliskich, rodziców, rodzeństwa. W niniejszym numerze „Kontekstów Kultury” pytamy więc, czy teksty awansowe mogą być traktowane jako odrębna, autonomiczna, choć o przepuszczalnych granicach, przestrzeń literacka, wewnątrznie zróżnicowana, przekładająca się na jednoczesne mówienie we własnym imieniu oraz z perspektywy klasy, którą opuszcza się, by aspirować do stania się częścią tej z wyższego szczebla drabiny społecznej.

Zastanawiając się nad współczesnym kształtem literatury awansowej, nie można zapomnieć o wcześniejszych publikacjach, w których wątek klasowej czy społecznej mobilności był kluczowy, bezspornie wpływał na tożsamość bohaterów i bohaterek (nierazko będąc wyraźną transpozycją biograficzną lub autobiograficzną). Trajektorie awansowe w skali makro i mikro rozpatrywały między innymi Inga Iwasiów w dylogii *Bambino* i *Ku słońcu*, Wioletta Grzegorzewska w *Stan-cjach czy Wilczej rzece*, nie stroniły od nich autorki prozy środka (i/lub popularnej), takie jak Grażyna Plebanek w *Dziewczynach z Portofino* i *Pudełku ze szpilkami*, Dominika Buczek w *Placu Konstytucji* i kontynuacji pt. *Dziewczyny z Placu*³, w starszym niż współczesny czy dwudziestowiecznym sztafetu ulokowała historie awansowe Sabina Jakubowska w *Akuszerekach*. Warto także pamiętać o Andrzeja Mencwela *Toście na progu* i *Powieści z życia. Stronie ojca*, historycznym reportażu pt. *Każdy pozostał człowiekiem* Piotra Nestorowicza⁴ czy Katarzyny Kobylarczyk *Kobietach Nowej Huty. Cegłach, perłach i petardach*. Międzyklasowa mobilność w literaturze niefikcyjnej zyskuje solidne zaplecze kontekstowe⁵.

rytuały związane ze śmiercią. W podejściu kobiet do tych zagadnień (wnuczki, matki i babki) zarysowują się najsilniej z jednej strony różnice generacyjne, z drugiej zaś zmiany, jakim podlega kultura polska, w tym także kultura wsi ujmowana w kontekście zjawiska, jakim jest awans społeczny (w jego wymiarach emancypacyjnym i alienacyjnym zarazem)”. Ź. Nalewajk-Turecka, *O książce* [w:] M. Michalak, *Oida*, Warszawa 2024, s. 116 (wersja elektroniczna).

³ Z twórczości nierodzimiej warto pamiętać o *Genialnej przyjaciółce* Eleny Ferrante; zarówno książka, jak i serial są niemalże wzorcowymi ilustracjami schematu awansowego, jego zalet i wad.

⁴ Nestorowicz korzystał w swojej książce m.in. z pamiętników konkursowych z lat powojennych, podobnie jak wcześniej np. Małgorzata Szpakowska w *Chcieć czy mieć. Samowiedzy obyczajowej w Polsce czasu przemian*. Autobiograficzne materiały konkursowe (wprowadzone przez Floriana Znanieckiego do zasobnika socjologicznego) właśnie na fali zwrotu ludowego zyskują dokładniejszy ogłód. Odsyłam tu choćby do monograficznego numeru „Tekstów Drugich” (2024, nr 2) i artykułów Pawła Rodaka, Agnieszki Sobolewskiej czy Małgorzaty Litwinowicz-Drożdziel.

⁵ Warto również zapoznać się z monografiami młodszych badaczek. Agata Zysiak w *Punktach za pochodzenie. Powojennej modernizacji i uniwersytecie w robotniczym mieście* oraz Agata

Przedstawiony krótki wybór literatury awansowej (związanej z ukazaniem niedopasowania, wieloetapowej pracy tożsamościowej do wykonania oznaczającej oscylację pomiędzy „już nie” a „jeszcze nie”) uzmysławia, że jedną z jej domen jest przekraczanie granic nie tylko klas, ale i gatunków. Genologiczna dyspersja – od autofikcji, przez wspomnienia, autobiografie czy autobiografikę, przez niekiedy międzygeneracyjną szeroko pojętą (auto)biografistykę, eseistykę aż po powieść czy dramat. Gatunkowa kreatywność noblistki Annie Ernaux, idących jej śladem Didiera Eribona, Édouarda Louisa, Carolyn Steedman, uświadamia, że osobiste historie awansowe to coś więcej niż swego rodzaju opowieść inicjacyjna, a mianowicie to dogodne narzędzie rozliczeń z przeszłością rodzinną. Natomiast Ishbel Szatrawska w *Toni*, Renata Lis w *Mojej ukochanej* odsłaniają meandry awansowych trajektorii, zastanawiają się, jak pogodzić się z nieuniknionymi podczas przemieszczeń społecznych stratami, jak umiejętnie dysponować korzyściami. Przywołane autorki i autorzy ukazują również tak cenną, a niełatwą emancypacyjność awansowych tekstów, która w połączeniu z hybrydycznością genologiczną pozwala z pewną dozą rezerwy stwierdzić, że literatura awansu społecznego staje się coraz bardziej samodzielna. Jej autonomiczność przekłada się na ciekawe perspektywy oglądu zaproponowane przez autorki artykułów, które publikujemy.

Agata Berniak-Klich, zestawiając ze sobą *Nic się nie działo* Tomasza S. Markiewki i *Hankę* Macieja Jakubowiaka, ukazuje dynamikę awansu społecznego kobiet widzianego przez młodszych przedstawicieli ich rodzin – wnuków i/lub synów. Dzieje poszczególnych osób przekłada na mechanikę postrzegania mobilności międzyklasowej przez reprezentantów pokolenia transformacji ustrojowej, którzy jako jej ramy wybierają zadośćuczynienie i rozliczanie z przeszłością. Bilans strat, nieodłącznych w procesie przechodzenia między społecznymi lokacjami, może być na tyle niekorzystny, że awans staje się czymś niepożądanym, wręcz szkodliwym. Wątek ten porusza Anna Taszycka, analizując film pt. *Pełnia* wyreżyserowany przez Andrzeja Kondratiuka. Główny bohater celowo wybiera życie na wsi, robi krok wstecz, a swoisty antyawans okazuje się dla niego ze wszech miar fortunny. Wewnętrzne skomplikowanie i nieoczywistość trajektorii awansowych na przykładzie dwóch współczesnych sag – *Gorzko, gorzko* Joanny Bator i *Rozrzuconych* Liliany Hermetz – rozpatruje Anna Zatora. Autorka udowadnia, że przemieszczanie się między klasami niekoniecznie jest linearne, ponadto niepodważalnie wpływa na nie gender awansujących, który z jednej strony oznacza akcentowanie sprawczości, a z drugiej jest związany z pokonywaniem patriarchalnych ograniczeń, przełamywaniem konwenansów, traktowanym jako obyczajowe nadużycie. O postrzeganiu tych, dla których awans staje się nie tylko dążeniem, koniecznością czy pracą tożsamościową, jako „klasowych uciekinierów” w artykule pt. „*Czy to jest prawdziwa historia?*”. *Problematyka odbioru we francuskiej współczesnej literaturze awansu społecznego. Wstępne rozpoznania*

Szczęśniak w *Poruszonych. Awansie i emocjach w socjalistycznej Polsce* (re)konstruuje tło historyczno-polityczno-obyczajowe klasowych roszad w PRL-u.

wspomina Katarzyna Thiel-Jańczuk, tym samym poszerzając pole oglądu o teksty francuskojęzyczne – Annie Ernaux i Édouarda Louisa – wprowadzając wątki praktyk odbioru generowane przez pisarzy o ludowym pochodzeniu. Niejako dialogując z ustaleniami, Jańczuk splata problematykę awansową z poetologiczną i socjologiczną. Z kolei Marcelina Noworyta wnikliwie przygląda się esejowi Carolyn Steedman. *Pejzaż dobrej kobiety* zostaje opisany nie tylko w perspektywie teoretycznej i krytycznofeministycznej, z mocnym akcentem położonym na ukazanie znaczenia sfery materialnej, jak i przekonania, że tak ważne dla Steedman zawiść pokoleń matek i gniew córek mają charakter tożsamościotwórczy. Splot niełatwego awansu, połączonego ze zdobywaniem wiedzy (także tej akademickiej), któremu opór stawia polityka i historia, proponuje Katarzyna Horabik w artykule skoncentrowanym wokół *Bogin z Žitkovej* Kateřiny Tučkovéj. Analiza powieści czeskiej pisarki prowadzona jest tak, by ukazać awans jako proces oznaczający zerwanie z tradycją, dziedzictwem grupy czy klasy, która była punktem wyjścia, oraz staranie o zyskanie uznania. Podsumowaniem części poświęconej różnym odmianom literatury awansowej jest rozmowa o twórczości Annie Ernaux, o niebagatelnym autobiograficznym ładunku. Uczestniczące w niej osoby zastanawiały się, jak jej sposób pisania, wybierana optyka nie tylko przekładają się na rozwiązania z zakresu genologii, lecz także umożliwiają (re)konstrukcję awansowych opowieści, stanowiących amalgamat niewątpliwych zysków i często nieoczywistych strat.

Immanentnie związane z wątkami awansowymi (auto)biografizm jest obecny w kolejnych dwóch tekstach. Wiktoria Kulak zestawia ze sobą dwie publikacje maładyczne: *Jak nie zabiłem mojego ojca i jak bardzo tego żałuję* Mateusza Pakuły i *Niejedno* Barbary Woźniak. Patograficzne debiuty zostają odczytane jako literackie reprezentacje (czułych – za Olgą Tokarczuk, Jolantą Brach-Czainę i Catherine Malabou) sojuszy pomiędzy chorymi a ich opiekunami. Natomiast Beata Gontarz, odwołując się do dzienników Jana Józefa Szczepańskiego, rozważa, czy literatura może działać zbawczo, wnikliwie opisując interesujące diarystę kwestie soteriologiczne.

Teksty zgromadzone w tym numerze, skoncentrowane wokół rodzimej i obcojęzycznej literatury, w której wątek mobilności społecznej należy do grupy znaczących, pozwalają nie tylko prześledzić kształtowanie się mechanizmów awansowych, ale też ich realne przekładanie się na nowe, efektywne rozwiązania genologiczne. Czy literatura awansu społecznego jest odrębną odmianą? Odpowiedź twierdząca nie będzie mylna, sądzę jednak, że konieczna jest modyfikacja. Bardziej adekwatne jest mówienie o literaturze awansów społecznych, tworzących złożoną krytyczną konstelację⁶. Jej kształt wyznaczają związane z awansem wstyd, zawłaszczanie, uznanie, płęć, konieczność kontra dowolność, wiedza, deteryorializacja. Implikowana przez przemieszczanie na drabinie społecznej transgresyjność wprawia w ruch teksty tworzące awansowe konstelacje, raz po raz wzbogacane o nowe elementy.

Anna Pekaniec
redaktorka prowadząca zeszytu

⁶ Zob. D. Kozicka, K. Trzeciak, *Konstelacje krytyczne*, „Forum Poetyki” 2017, nr 10.